STASZIC

KURIER

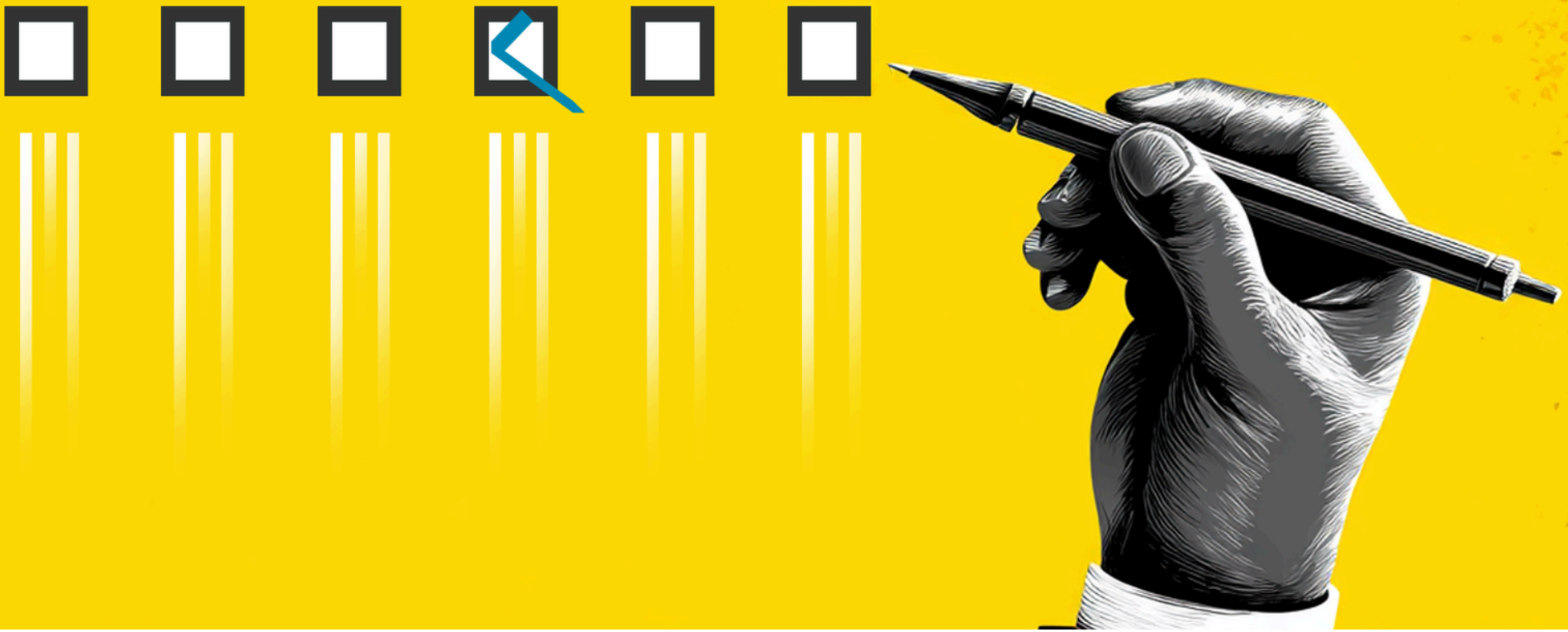

Redakcja

Redaktor naczelny: *Antoni Rutkowski*
Przeprowadzanie wywiadów: *Oliwia Chełstowska, Julia Kiljańska, Szymon Głuszyk, Emilia Foryś, Aleks i Michał Górniak*
Grafika: *Erika Kiknavelidze*
Skład: *Erika Kiknavelidze*

Spis treści - wywiady z kandydatami

1. Marika Kowalska....3
2. Remigiusz Gołda....5
3. Marcin Sokołowski....7
4. Igor Nelke....10
5. Bronek Pych....13
6. Wojciech Godlewski....14

Marika Kowalska

Co cię motywuje do aktywnego udziału w życiu społecznym szkoły?

U mnie to wygląda tak, że bardzo lubię angażować się w różne akcje, sprawia mi to na prawdę przyjemność, kiedy widzę, że mam wpływ na to, jak wygląda moje otoczenie, co dzieje się wokół mnie. Obecnie jestem też członkinią wolontariatu, więc to jest taka sfera, w której się spełniam i sprawia mi to na prawdę dużą radość. Kiedy pomagam innym, pomagam także sobie. Widząc uśmiech na twarzach osób, które wspieram, sama się uśmiecham.
Na pewno te wartości wyniosłam z domu. Moi rodzice zawsze chętnie dzielili się i dzielą z innymi tym, co mają. Tłumaczyli mi to tym, że dobro wraca. I faktycznie tak jest. Od nich nauczyłam się także ogromnej pracowitości, dlatego u mnie także każda luka w grafiku musi zostać wypełniona. Jako, że jest to już mój trzeci rok w tej szkole to czuję do niej przywiązanie. Dlatego chciałabym ją ulepszać, uświetniać. Myślę, że tak jak w życiu, powinniśmy pracować myśląc nie tylko o sobie, ale także o przyszłych pokoleniach. Niestety dobre zmiany zazwyczaj wymagają czasu i nie da się wszystkiego zrobić od razu. Ale kiedyś trzeba zacząć. Dlatego tutaj jestem - pełna energii i motywacji do działania, aby zmienić naszą szkołę na lepsze!

Co zamierzasz robić jako prezydent samorządu, czego nie zagwarantują inni kandydaci?

Z tego co przeczytałam, zaobserwowałam to żaden z kandydatów nie zawarł u siebie w postulatach zdrowia psychicznego uczniów. Ja na pewno chciałabym zadbać o ten obszar w naszej społeczności uczniowskiej, żeby wprowadzić różne warsztaty profilaktyczne czy nawet zajęcia. Kontaktowałam się już z kilkoma fundacjami w tej sprawie m. in. z Fundacją Psyche oraz z Fundacją Razem.

W jaki sposób planujesz wspierać samorząd w działaniu jako ogół wszystkich uczniów? W jaki sposób przeciętna osoba będzie mogła wpłynąć na jego działanie?

Na pewno będę chciała być w stałym kontaktcie z uczniami, planuję wprowadzić taką godzinę mojej dostępności, w której każdy będzie mógł przyjść i wymienić ze mną jakieś swoje wnioski czy jakieś uwagi do pracy samorządu lub w sprawie organizacji różnych spotkań czy inicjatyw. Na pewno będę na to otwarta. Chciałabym zapewnić wszystkim komfortowy dla nich kontakt z przyszłym Prezydentem.
Planujemy też (ja i mój sztab) ankiety, w których uczniowie będą mogli komunikować się z nami. Oczywiście to, jaki wpływ na pracę samorządu będzie miał poszczególny uczeń będzie zależało wyłącznie od niego, jaki wpływ będzie chciał mieć. Dlatego zachęcam już teraz do udziału w takich ankietach oraz konsultacji. My zawsze będziemy otwarci i będziemy konsultować wszystkie inicjatywy z Dyrecją, więc jeśli ktoś będzie zainteresowany to na pewno będzie miał taką możliwość.

Jakie powody zagłosować na Ciebie mają czwartoklasiści?

Myślę, że to oczywiste że nie zostało im za dużo czasu w tej szkole, dlatego nie mam za dużej gamy argumentów dla nich, dlaczego mieliby na mnie zagłosować. Myślę, że z szacunku do tej szkoły i chęci dalszego rozwoju, nawet jeśli będą już poza jej murami. Ja na pewno będę współpracowala ze stowarzyszeniem absolwentów więc jeżeli ktoś by chciał wstąpić do tego stowarzyszenia i jako jego członek zorganizować w szkole jakąś inicjatywę, to na pewno będę otwarta.

Jaką rolę ma twój sztab w realizowaniu głoszonych przez ciebie postulatów wyborczych?

Zawsze jak mam pomysł jakiegoś postulatu to wstawiam ten pomysł na grupę mojego sztabu i tworzę ankietę na jego temat. Pytam, czy są za czy przeciw. Ponadto mamy regularnie spotkania, na których po prostu omawiamy nasze działania wyborcze. Wiadomo, że nie wszystkie pomysły są moje więc oni też zgłaszają swoje i wtedy się razem spotykamy i konsultujemy.

Remigiusz Gołda

Co cię motywuje do aktywnego udziału w życiu społecznym szkoły?

Powiem szczerze, że chcę po prostu coś zmienić. Uważam, że ostatnie samorządy zbytnio nic nie robiły. Tak naprawdę teraz w większości działa senat. I to co jest dla mnie takie wręcz absurdalne, to że muszą nawet organizować pocztę walentynkową. Uważam, że to jest rzecz, którą powinien zajmować się rząd. Jak i wiadomo innymi rzeczami. Nasz sztab ma już wszystko dogadane z Dyrekcją odnośnie wielu postulatów i to zanim zostały ogłoszone. To co jest zależne od Dyrekcji, rzeczy związane na przykład z wydawaniem pieniędzy skonsultowaliśmy z Dyrekcją przed wstawieniem ich na Instagrama, ponieważ chcemy zrealizować wszystkie z nich. Dlatego każdy z naszych postulatów jest realny. Szczególnie skupiamy się na wprowadzeniu podstawowego komfortu dla wszystkich uczniów w naszej szkole.

Co zamierzasz robić jako prezydent samorządu, czego nie zagwarantują inni kandydaci?

Mam bardzo doświadczony i dobry sztab, który ma sporą wiedzę na każdy temat. Wśród nas jest pomocnik serwerowni, posiadający ogrom doświadczenia i aktywnie pomagający na co dzień w naszej szkole. Mamy uczniów z wielu różnych klas, którzy chcą wspólnie działać. Ja zawsze pozostaję otwarty na ich sugestie. Oni bardzo chętnie poruszają różne kwestie, codziennie wspierając mnie w tym, aby dopiąć każdą sprawę na ostatni guzik.

Jaką rolę ma twój sztab w realizowaniu głoszonych przez ciebie postulatów?

To zdecydowanie zależy od postulatu. Niektóre postulaty jestem w stanie zrealizować praktycznie samodzielnie lub przykładowo poprzez rozmowę. Tak jak zrealizowaliśmy już w dużej mierze postulat z lustrami w łazienkach przy salach S1oraz S2. Gdzie wystarczyło porozmawiać. Pani Dyrektor zapisała potrzebę powieszenia luster i już po około 5 dniach pojawiły się lustra. To pokazuje, że można po prostu rozmawiać by wprowadzać takie rzeczy. Sztab jest bardzo ważny, na przykład pomagają mi z tworzeniem strony internetowej. Pomagają mi z grafikami i różnego tego typu rzeczami. Ja sam pozostaję otwarty na ich opinię oraz konstruktywną krytykę mówiącą, co możemy zrobić lepiej.

W jaki sposób planujesz wspierać działania samorządów jako całego obu uczniów i w jaki sposób przeciętna osoba będzie mogła wpływać na jego działania?

Chcemy być właśnie otwarci. Mamy już tak stworzoną możliwość zadawania anonimowego pytania, które można zadawać poprzez Instagrama. Można także spotkać nas na przerwie i zachęcam do tego, aby wprowadzać jakieś właśnie sugestie.

Jako przyszły prezydent planuję pojawiać się na każdym zebraniu Senatu lub ewentualnie wyznaczać swoich zastępców, ponieważ jest to wskazane, aby członkowie rządu zawsze tam się pojawiali i uważam, że tak właśnie powinno być.

Z jakich powodów mieliby zagłosować na ciebie czwartoklasiści?

Czwartoklasiści? No otóż w sztabie mamy już sporo osób z klas maturalnych. Staram się właśnie wspierać i dbać o wszystkich uczniów. Jesteśmy otwarci, jeżeli czegoś będą potrzebować, albo o coś będą zabiegać, to także będziemy chcieli to wdrożyć.

Czy posiadasz jakieś doświadczenie w organizacji i koordynacji projektów? Jeśli tak, to jakie?

Na przykład dzisiaj wieszamy światełka i robię to już kolejny rok, tym razem jako jeden z kierowników całego przedsięwzięcia. Na obecną chwilę, cały jeden korytarz jest powieszony przed balem. Dogadałem dziś z Panią Dyrektor potrzebę zakupu kilku nowych sznurów świateł, ponieważ obecne są kilkudziesięcioletnie i niektóre pozostają nie do naprawy. Otrzymaliśmy pełną zgodę. Razem z moimi przyjaciółmi zajmujemy się organizacją całego wydarzenia związanego z naprawą oraz wieszaniem tego oświetlenia. Warto także wspomnieć, że jestem już kolejny rok przewodniczącym w mojej klasie. W podstawówce zebrałem również sporo doświadczenia, ponieważ zajmowałem się prowadzeniem licznych gal. Byłem konferansjerem, występowałem przed licznymi zarządami, na przykład Społecznego Towarzystwa Oświatowego i prowadziłem galę trzydziestolecia mojej szkoły, a także galę zakończenia ósmych klas, gdzie sugerowałem liczne poprawki odnośnie tego co zrobić lepiej.

Czy masz jakieś pomysły na temat współprac szkolnych lub pozaszkolnych dotyczących uczniów oraz ogólnego działania samorządu?

Uważam, że ogółem należy współpracować, aby tworzyć coś dobrego. Samorząd uczniowski tworzą wszyscy uczniowie naszej szkoły, co jest zapisane w regulaminie i tym właśnie staram się kierować. Co do współpracy to właśnie organizacja takich wydarzeń, jak na przykład Bal Staszica pokazuje, że jednak jesteśmy w stanie połączyć siły i zgrupować, poświęcić swój wolny czas, aby zrobić coś dobrego, by był super efekt. A poza tym także planujemy kontynuować również kółka wspierania uczniów przez uczniów, które już tam gdzieś poniekąd są realizowane.

Marcin Sokołowski

Co motywuje Cię do aktywnego udziału w życiu społecznym szkoły?

Więc tak. Po pierwsze to sam fakt, że jestem członkiem tej szkoły, chciałbym pomagać innym, bo lubię to robić i chciałbym, żeby ta szkoła była przyjemnym miejscem dla wszystkich, żeby mogli dobrze spędzić tu. Tak samo, żeby to nie była sama nauka, w której, według mnie, przodujemy, ale żeby to były także wydarzenia sportowe, wydarzenia tematyczne i także, żeby nie tylko promować tych najlepszych, ale też pomagać tym, którym słabiej idzie.

Co zamierzasz robić jako prezydent samorządu, czego nie zagwarantują inni kandydaci?

To już jest ciężkie pytanie. Tak naprawdę trudno mi powiedzieć, czego nie zagwarantują inni kandydaci, bo nie wiadomo, czy oni to na pewno będą robić. Mogę powiedzieć tak jak wszyscy, że zrealizuję swoje postulaty, ale to wiadomo, każdy może tak powiedzieć. Ja powiem, że uważam siebie za bardzo reprezentatywną i otwartą osobę. Lubię dyskutować, lubię rozmawiać, lubię pracę w grupach i lubię samo towarzystwo ludzi, pracę z nimi. Więc wydaje mi się, że właśnie to, że dobrze będę reprezentował szkołę na różnych wydarzeniach, na spotkaniach sprawia, że jestem dobrym kandydatem. Również to, że mam sztab pełen ludzi, którzy są zaangażowani, można zobaczyć, że to tak naprawdę nie są tacy ludzie, którzy tylko siedzą w książkach, ale są to ludzie, którzy lubią się bawić i chcieliby zaangażować się w projekty szkolne jak i pozaszkolne. To można zobaczyć np. w rolkach [przyp. red.: na Instagramie], które nagrywam.

W jaki sposób planujesz wspierać samorząd w działaniu jako ogół wszystkich uczniów i w jaki sposób przeciętna osoba będzie mogła wpłynąć na działanie samorządu?

Więc tak. Po pierwsze zamierzam wprowadzić to, żeby samorząd zdawał sprawozdanie z tego, co zrobił. Według mnie to powinno być po każdym miesiącu i powinno być wstawiane na relacje bądź jako post na Instagramie lub też wywiesić to na tablicy dla tych, którzy Instagrama nie mają. Będą tam zamieszczone wszystkie działania Samorządu, aby każdy uczeń mógł zobaczyć, co zostało już zrealizowane. Chciałbym również zorganizować comiesięczne działania polegające na tym, że wyznaczona osoba będzie rozmawiać z uczniami i pytać ich, czy chcieliby coś zmienić w szkole oraz jakie mają pomysły i sugestie. Moim zdaniem powinniśmy znacznie częściej rozmawiać z uczniami na korytarzu i pytać ich, czy chcieliby coś zmienić oraz co sądzą o wprowadzonych przez nas działaniach. Dzięki temu będziemy mogli lepiej współpracować z całą społecznością uczniowską. Pozwoli to również na to, aby każdy miał realny wpływ na funkcjonowanie szkoły i samorządu.

Jakie powody, żeby zagłosować na Ciebie mają czwartoklasiści?

Pierwszym wydarzeniem, w którym mogą uczestniczyć czwartoklasiści, które to już teraz zaczynam organizować to turniej tenisa stołowego. Planujemy, żeby miał miejsce jak najszybciej, obecnie zbieramy chętnych. Po drugie, kółka pomocy koleżeńskiej, które będziemy organizować, na nich będziemy również robić powtórzenia do matury, gdzie czwartoklasiści będą mogli się spotkać z kimś, kto jest laureatem konkursu, powiedzmy z matematyki i czuje się w tym dobry i będzie mógł przyjść i poprowadzić lekcje dla reszty osób jako powtórzenia do matury, albo inne osoby, które czują się na siłach prowadzić takie lekcje. Ważne jest w tym to, żeby to była lekcja uczniów dla uczniów, dlatego że na takiej lekcji również osoba prowadząca powtarza sobie materiał. Jest też inna atmosfera, czujemy, że to jest osoba taka jak my i łatwiej też o coś zapytać, przyznać się, że czegoś nie rozumiemy itd. Co jeszcze dla czwartoklasistów? Turniej pokera i innych gier. Planujemy zorganizować np. turniej szachowy. Obecnie organizujemy ping-ponga, a potem inne sporty i gry, właśnie takie jak poker i szachy. Wiemy, że jest bardzo dużo zwolenników, planujemy to zorganizować jak najszybciej i dużo osób zdąży jeszcze wziąć w tym udział

Jaką rolę ma twój sztab w realizowaniu głoszonych przez ciebie postulatów wyborczych?

Mój sztab wspiera mnie przez cały czas i wspiera mnie po pierwsze w tym, żeby obmyślić plan, w jaki sposób te postulaty mają być do zrealizowania, w jaki sposób je przedstawić ludziom, aby wiedzieli dokładnie o co chodzi. Sztab projektuje grafiki, które są wstawiane na Instagrama, możecie je zobaczyć, do każdego z postulatów i będziemy je dalej, powoli i sukcesywnie wstawiać. Aktualnie są wstawione cztery.

W moim zespole osoby, będą miały przydzielone zadania np. jedna będzie odpowiedzialna za organizację turnieju tenisa stołowego i będzie się zajmować tym, żeby tych wszystkich ludzi zebrać, żeby pójść zapytać się o zgodę na to i aby pójść zorganizować potrzebny sprzęt. Po prostu w mojej drużynie są osoby którym, ufam i na których można polegać. Jeżeli jest jakaś sprawa, to w każdej chwili mogą przyjść i mi pomóc. Razem pomogą mi w organizacji lub zbieraniu środków na dany postulat, niektóre moje postulaty mogą potrzebować środków albo ludzi, na przykład kółka, a osoby z mojego sztabu będą je prowadzić, albo na przykład jeżeli jest coś, na co potrzebujemy pieniędzy, to planujemy to zorganizować kiermasze ciast, takie jak są w szkole na cele charytatywne, my zrobimy na to, żeby zebrać pieniądze na nasze projekty, które będą dla uczniów, myślę, że dużo osób chętnie przyjdzie, kupi ciasto i dzięki temu będzie mogło wesprzeć akcję naszego samorządu.

Pytanie dodatkowe. Co sądzisz o plakatach wyborczych Twoich kontrkandydatów i który najbardziej Ci się podoba?

Zacznę od tego, że nie podobają mi się plakaty wyborcze kontrkandydata z pierwszej klasy, pana Stanisława [przyp. red: byłego kandydata S. Tomaszewskiego], dlatego że nie popieram używania komunistycznych plakatów propagandowych do tego, żeby robić na nich swoją kampanię wyborczą. Uważam, że takich rzeczy nie powinno się po prostu robić ze względów moralnych. Za to podobają mi się na przykład plakaty Igora Nelke, dlatego że są wypisane jego wszystkie postulaty, co jest świetne oraz ta grafika, ten puchar, który ma za to, że wygrał konkurs [przyp. red.: konkurs Wiedzy o Regulaminie Samorządu]. Ja zająłem drugie miejsce, ale dalej blisko.

W plakatach Remigiusza Gołdy podoba mi ta pomysłowość na przykład te jego hasło wyborcze [przyp. red.: ,,Czy deszcz, czy susza, głosuj na Remigiusza,,], albo połączenie z serem, bo uważam takie śmieszne hasła za wpadające w ucho. Nie podoba mi się w nich za to kolorystyka. A, jeszcze wrócę do Igora Nelke, że trochę mi się nie podoba to, że on ma taką bardzo prostą kolorystykę, że ma ten biało-granatowy plakat i jeszcze logo szkoły, wygląda to bardzo prosto bym powiedział. Plakaty Bronka Pycha wyglądają jak zrobione przez sztuczną inteligencję, rozumiem zamysł, że są śmieszne i tak dalej, ale trochę przykro się na to patrzy, dlatego że mój sztab (mam w nim projektantów, którzy zajmowali się tym), siedział przez parę godzin, żeby zaprojektować ładny plakat, a ktoś wpisał do AI i po prostu wydrukował to co AI zrobiło. Jeszcze plakaty Mariki, które uważam, że też są w miarę pomysłowe, podoba mi się też to, że jest użyty symbol matematyczny [przyp. red.: $\in$], że Twój głos należy do Mariki i to mi się podoba.

Igor Nelke

Co Cię motywuje do aktywnego udziału w życiu szkoły?

Lubię, jak Staszic zmienia się na lepsze. Kiedy wpadam na jakiś pomysł, realizuję go i widzę, że wniosłem coś ciekawego, ważnego do życia i społeczności szkoły, to wiem, że moje starania oraz inicjatywy mają sens i dzięki temu czuję się zmotywowany do dalszych działań.

Z tego, co wiem, kandydowałeś na stanowisko Prezydenta również w zeszłym roku. Czy Twoje plany i postulaty zmieniły się? Udoskonaliłeś swój program wyborczy?

Wraz z moim sztabem wyborczym zaczęliśmy od zera. Część pomysłów po roku wciąż wydawała się dobra – te zostawiliśmy. Niektóre udoskonaliliśmy, a inne zastąpiliśmy nowymi. Były też takie, które udało mi się spełnić, mimo że nie zostałem wybrany na Prezydenta. Mówię o Familiadzie, którą zorganizowałem we współpracy z obecnym Prezydentem oraz Dyrekcją.

Jakie postulaty zawiera Twój program wyborczy?

Pomysłów jest sporo... Wśród takich najważniejszych i najciekawszych wymieniłbym konkurs na projekt bluzy Staszica, którą można by dodać do tych obecnie dostępnych w sprzedaży. Uważam, że każdy uczeń wpływa na reprezentowanie szkoły, dlatego wszyscy powinni mieć możliwość zaproponowania innego nadruku na bluzę lub koloru. Później drogą głosowania wybralibyśmy najlepszy pomysł. Myślałem także nad udoskonaleniem Dnia Sportu oraz Dnia Inspiracji, poprzez m.in. zorganizowanie ligi siatkówki (w pierwszej kolejności) oraz ligi koszykówki. Kolejne postulaty wyborcze to "krawat Staszica" i "Staszic ma talent", który polegałby na wstępnych kwalifikacjach, na których każdy mógłby się zaprezentować. Po nich nastąpiłby finał konkursu. Jako Prezydent dbałbym o to, aby głos każdego się liczył, przeprowadzając co jeden-dwa miesiące ankiety wśród uczniów, aby dowiedzieć się, co chcieliby zmienić lub poprawić. Razem z moim sztabem przygotowaliśmy działający system ogłoszeń uczniowskich, czyli ITOS, gdzie uczniowie publikują ogłoszenia o swoich inicjatywach. Już teraz możecie wrzucać własne ogłoszenia!
Ponadto zamierzam wprowadzić "speed meeting". Grupa osób drogą losowania dobiera się w pary i otrzymuje temat, na jaki mają porozmawiać. Mają 5 minut na zapoznanie się, omówienie tematu, a następnie losowanie odbywa się znowu. To świetna propozycja zwłaszcza dla uczniów klas pierwszych, którzy mogą w ten sposób zawrzeć pierwsze znajomości, ale również dla starszych uczniów, którzy są zainteresowani poznawaniem nowych ludzi.

Planuję także wprowadzenie do kalendarza różnych dni tematycznych, np. Dnia Bez Plecaka lub Dnia Kolorów, kiedy wszystkie klasy mają się ubrać na jakiś kolor, zaś najbardziej, powiedzmy, niebieska klasa nie jest tego dnia pytana. Dodam, że pani dyrektor zaakceptowała ten pomysł.
Ostatni postulat, który uważam za dość ważny na mojej liście i ciekawy, to zamienienie przyszłej nocy filmowej na tydzień filmowy, podczas którego uczniowie dowiedzieliby się więcej o filmach oraz ich powstawaniu, można by zaprosić jakiegoś absolwenta Staszica, który zawodowo zajmuje się np. kręceniem filmów.

W jaki sposób planujesz zrealizować te wszystkie postulaty?

Uważam, że mam dość duże doświadczenie w kontaktach z dyrekcją oraz nauczycielami, co na pewno ułatwi mi realizację postulatów. Będę współpracować z moim sztabem. W zeszłym roku udało mi się zorganizować Familiadę, która do tej pory regularnie się odbywa. Wielkim sukcesem jest to, że podczas Dnia Inspiracji wzięło w niej udział aż 100 osób. Pomysł musiał przejść przez dyrekcję, nauczycieli i w końcu uczniów, ale dzięki zaangażowaniu i pracy został wcielony w życie. Zajmowałem się także festiwalem muzycznym SKAN, na który poświęciłem sporo czasu po lekcjach, aby pomóc części organizatorów, którzy są w naszym sztabie, by wydarzenie się odbyło. Uważam, że doświadczenie w różnego rodzaju inicjatywach pozwoli mi zrealizować wszystkie plany.
Odbyłem rozmowę z Panią Dyrektor, która zgodziła się na wprowadzenie w życie wszystkich moich postulatów, jeśli zostanę wybrany na Prezydenta.

Czy bierzesz pod uwagę niepowodzenie w realizacji niektórych postulatów?

Zawsze istnieje cień szansy, że nie wszystko pójdzie zgodnie z planem, ale po to jest cały sztab ludzi, aby korygować działania, wprowadzać poprawki i pilnować, żeby wszystko szło jak należy.
Jak już mówiłem: dyrekcja zaakceptowała wszystkie pomysły.

Jaką rolę dokładniej pełni Twój sztab w realizacji postulatów wyborczych?

Członkowie mojego sztabu to grupa ludzi o różnych umiejętnościach, specjalizujących się w różnych dziedzinach. Jednak jesteśmy jednością, współpracujemy i każdy coś robi. Główną rolą sztabu jest realizacja postulatów oraz dopinanie wszystkiego na ostatni guzik. Te osoby wiedzą, że mogę coś zdziałać i zmienić szkołę na lepsze.

Co zamierzasz zrobić, czego nie zagwarantują inni kandydaci?

Mnie i mój sztab wyróżnia przede wszystkim doświadczenie i profesjonalizm. Działamy skutecznie, jak widać po moich poprzednich przedsięwzięciach, np. organizacji Familiady. Szczególnie oryginalny jest utworzony przeze mnie system ITOS, o którym już wspominałem. Jeśli uczniowie będą umieszczać tam swoje ogłoszenia o inicjatywach, wszyscy będą wiedzieć, co aktualnie dzieje się w szkole. Im więcej poinformowanych osób, tym więcej osób się anagażuje.

A jakie powody, aby zagłosować na Ciebie mają czwartoklasiści?

Moim zdaniem, jeżeli ktoś chciałby coś poprawić lub ulepszyć w Staszicu to może to zrobić, niezależnie od klasy, do której chodzi. Każdy może brać czynny udział w życiu szkoły. Ponadto czwartoklasiści będą obecni na Dniu Sportu i Dniu Inspiracji, więc mają jeszcze szansę wykazać się własną inicjatywą.

W jaki sposób planujesz wspierać w działaniu Samorząd jako ogół wszystkich uczniów? Jaki wpływ na życie szkoły będzie miała przeciętna osoba?

Planuję przeprowadzać regularnie ankiety co jeden–dwa miesiące, dzięki czemu na bieżąco będę się dowiadywał o aktualnych potrzebach uczniów. Każdy może zaangażować się w życie szkoły oraz wnieść własne propozycje na zmiany. System ITOS wpływa na rozwijanie własnej inicjatywy. Jestem też otwarty na wszelkie sugestie. Można do mnie podejść na korytarzu i zaproponować coś, co chciałoby się zrobić w Staszicu, a tego nie ma lub jest w gorszej formie, niż mogłoby. Jako Prezydent doceniam i biorę pod uwagę opinie wszystkich.

Bronisław Pych

Co cię motywuje do aktywnego udziału w życiu społecznym szkoły?

Do aktywnego udziału w życiu szkoły motywuje mnie kilkuletnie doświadczenie. Mam wgląd jak wyglądało działanie poprzednich samorządów, wiem czego brakowało ludziom oraz wiem co zrobić, żeby ludzie, którzy przyjdą do tej szkoły poczuli się tu dobrze i mieli odczucie ze szkoła jest aktywna też w sferze pozanaukowej

Co zamierzasz robić jako prezydent samorządu, czego nie zagwarantują inni kandydaci?

Abdykować w maju. Nie wiem co mogą zrobić i zagwarantować pozostali kandydaci, na pewno wśród moich postulatów mamy takie które nie powtarzają się z innymi, jak szkolne śpiewanki turystyczne, kółko gier karcianych czy nowe dwa regulowane hantle na siłkę. potrzebujemy ulepszyć starą a nie tworzyć nową za 100 tyś.

W jaki sposób planujesz wspierać samorząd w działaniu jako ogół wszystkich uczniów?

W jaki sposób przeciętna osoba będzie mogła wpłynąć na jego działanie? Prezydentem Samorządu powinna być osoba kreatywna, aktywna, ale też otwarta na dialog i pomysły innych uczniów. Dużą rolę w kampanii odgrywają dla mnie rozmowy z ludźmi i to ich pomysły w dużej mierze będę wdrażał w życie

Jakie powody zagłosować na ciebie mają czwartoklasiści?

Jestem jednym z nich, więc wiem co będzie najlepsze. Czwartoklasiści wiedzą, że zależy mi na tym, żeby ożywić szkołę i wprowadzić moje postulaty przed ich odejściem ze szkoły. 2 miesiące mojej kadencji działa tu jako moja zaleta.

Jaką rolę ma twój sztab w realizowaniu głoszonych przez ciebie postulatów wyborczych?

Mianuję ich swoimi ministrami, sekretarzami itd. Będą wierni mojemu programowi gdy mnie już nie będzie. Krupierzy w turnieju pokerowym też się przydadzą. To są kompetentni ludzie, poradzą sobie.

Czy ostatecznie dyrekcja zgodziła się na turniej pokerowy?

Do końca nie wiem, ale powinni się zgodzić, pytałem się samego rzecznika praw ucznia w warszawie i się zgodził. dopóki nie gra się na pieniądze to sport jak sport. W szachy też można grać na pieniądze i nikt nie uważa tego za hazard.

Wojciech Godlewski

Co Cię motywuje do aktywnego udziału w życiu społecznym szkoły?

Jakbym miał wskazać jedną rzecz, to po prostu widzę ludzi, którym się chce, którzy poświęcają swój czas, energię, wszystko po to, żeby to, co robią, wychodziło dobrze. To mnie motywuje, przez to widzę, że ja też tak mogę. Ja też mogę działać na rzecz szkoły, pomagać, wspierać i to powoduje, że mi się chce.

Co unikalnego zamierzasz robić jako prezydent samorządu, czego nie zagwarantują inni kandydaci?

Jestem czwartoklasistą, czasu nie mam za dużo, mam około trzech miesięcy, przez co wszystko, co obiecuję, będę musiał wcielić w życie w ciągu tych trzech miesięcy. Jak masz prezydenta na cały rok, to on robi coś na początku, a przez resztę czasu nic nie robi. Dla mnie to będzie sam początek i wtedy moja kampania będzie pełniejsza tego wszystkiego, co obiecywałem, i nie będzie niedosytu, że pod koniec nic nie robię. Co unikalnego jeszcze robię? Wydaje mi się, że podchodzę do tego luźniej, że to przede wszystkim ma pobudzać do myślenia, być też trochę zabawne, żeby jednak wesoło było w tej szkole, bo podchodzić do tej kampanii jak do czegoś na życie i śmierć to też nikomu by nie pomogło.

W jaki sposób planujesz wspierać samorząd w działaniu jako ogół wszystkich uczniów?

W jaki sposób przeciętna osoba będzie mogła wpłynąć na jego działanie? Jeden z lepszych postulatów, na jaki wpadłem, to żeby uczniowie, jak czegoś bardzo chcą, mogli to zgłosić do kogokolwiek z organów samorządu, senatora, ale żeby był też ten most do mnie bezpośrednio. Wtedy ja będę walczył o to, żeby ten pomysł wszedł w życie. Wszystko w granicach rozsądku, ale żeby te pomysły nie umierały. Uczeń ma pomysł, a potem nie wie, co z tym zrobić, i po prostu to nie wchodzi w życie, a ja mogę to przedstawić na spotkaniu senatu, wprowadzić w życie, walczyć o to. W ten sposób dostajemy bardziej żywą społeczność, w której coś się dzieje z inicjatywy samych uczniów, oddolnie.

Sam jesteś czwartoklasistą i dobrze zdajesz sobie sprawę z oczekiwań czwartoklasistów, więc jakie powody mają, żeby zagłosować na Ciebie?

Tak jak wspomniałeś, najbardziej oczywisty powód jest taki, że jestem czwartoklasistą. Tym, że kandyduję, chcę pokazać, że czwartoklasiści nie mogą przejść w bierną postawę: „a co mnie to obchodzi, i tak mnie teraz nie będzie", tylko widzą, że da się jeszcze zaangażować, da się jeszcze coś zmienić, da się zrobić, żeby było naprawdę dużo lepiej dla wszystkich.

Chcę im to uświadomić i dlatego mam nadzieję, że na mnie zagłosują. Mam też trochę czwartoklasistów w sztabie, więc to też pomaga w tej świadomości.

Jak już wspomniałeś o sztabie, to kolejne pytanie: jaką rolę będzie miał Twój sztab w realizowaniu głoszonych przez Ciebie postulatów wyborczych?

Mój sztab pełni w tym kluczową rolę. Wiadomo, ja jestem twarzą kampanii, ja jestem tym, na kogo ludzie będą głosować, ale tymi, którzy wszystko będą wprowadzać w życie, jest właśnie sztab. Oni pomagają mi w wymyślaniu postulatów, dzięki nim te wszystkie plakaty trafiają na ściany i to, czy ktoś je widzi, czy nie, to właśnie też ich zasługa. Bardzo mnie w tym wszystkim wspierają i będą mnie wspierali w wypadku, gdy wygram. Jeden człowiek nie jest w stanie wszystkiego zrobić, dlatego potrzebni są doświadczeni, ambitni ludzie, którzy mi w tym pomogą, i to jest mój sztab.

Jednym z tych postulatów wyborczych są coroczne klasowe wycieczki do Stambułu. Jakie kroki podejmiesz, żeby go zrealizować?

Tutaj uchylę rąbka tajemnicy, bo logistycznie widać, że ciężko byłoby posłać ludzi do Stambułu. W nawiązaniu do legendy o panu Twardowskim, który musiał unikać pójścia do Rzymu, a został złapany, bo poszedł do karczmy Rzym, w podobnym systemie będą wycieczki do İstanbul Kebab przy Nowolipkach. Będą w formie integracji z wychowawcą podczas godziny wychowawczej, co jest możliwe do zrealizowania. W ten sposób uczniowie będą mogli integrować się między sobą, a także poznawać kuchnię, kulturę i zwyczaje tureckie, porozmawiać z Turkami, którzy tam pracują, i w ten sposób mieć bardziej otwarte oczy na świat.